

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 marca 2014 r. około godz. 21:00 D. M. (1) wracał z ul. (...) do miejsca swojego zamieszkania w bloku przy ul. (...). Wsiadł z autobusu przy Al. (...) i skierował się piechotą w kierunku ul. (...). Kiedy znajdował się już na parkingu na wysokości bloku przy ul. (...) usłyszał za sobą kroki, po czym nieznany mężczyzna złapał go od tyłu za szyję chwytem obezwładniającym i zaczął dusić. W tym czasie do pokrzywdzonego podbiegli jeszcze dwaj napastnicy którymi byli K. M. oraz D. S.. Mężczyzna, który obezwładnił pokrzywdzonego pod groźbą dalszego stosowania siły zażądał od niego pieniędzy, podczas gdy oskarżeni zaczęli przeszukiwać kieszenie jego spodni. K. M. oraz D. S. odebrali pokrzywdzonemu telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 355 złotych oraz portfel, z którego wyciągnęli pieniądze w kwocie 200 złotych. Następnie napastnicy puścili pokrzywdzonego i śpiesznie oddalili się w kierunku sklepu (...) przy Al. (...).

Około godziny 23:00 K. M. oraz D. S. wraz z A. R. udali się na ul. (...) gdzie grali na automatach do gry. Około godz. 3:00 mężczyźni udali się na U.. Oskarżeni poruszali się autobusem linii nocnej nr (...), którym przemieszczał się również M. M. (1). Podobnie jak pokrzywdzony oskarżeni przesiadli się na przystanku przy ul. (...) w autobus linii nocnej (...), po czym opuścili w ślad za nim pojazd na przystanku (...) przy ul. (...). Kiedy pokrzywdzony kierował się do miejsca swojego zamieszkania jeden z oskarżonych najpierw złapał go za plecak i zmusił do obrócenia się w stronę napastników. Następnie oskarżeni grożąc M. M. (1) pobiciem zażądali od niego pieniędzy oraz telefonu komórkowego. Pokrzywdzony obawiając się zrealizowania groźby sprawców pokazał im telefon oraz wyciągnął z kieszeni płaszcza portfel, który jeden z napastników wyrwał mu z ręki i opróżnił. Oskarżeni zabrali pieniądze w kwocie 200 złotych. Następnie zagrozili, że w razie ujawnienia okoliczności zdarzenia pokrzywdzony zostanie przez nich odnaleziony i pobity, po czym zostawiając portfel z pozostałą zawartością oraz telefon, który z uwagi na zniszczenia nie miał dla nich żadnej wartości udali się w kierunku ul. (...). Po upewnieniu się, że sprawcy wystarczająco się oddalili M. M. (1) powiadomił Policję. Kiedy pokrzywdzony oczekiwał na funkcjonariuszy oskarżeni poruszając się od strony ul. (...) wrócili w okolice miejsca zdarzenia na przystanek po drugiej stronie ulicy, po czym ponownie oddalili się w kierunku ul. (...). W wyniku podjętej niezwłocznie po przybyciu patrolu Policji czynności penetracji pobliskiego terenu K. M., D. S. oraz A. R. zostali zatrzymani przy ul. (...) w niedalekiej odległości od miejsca zdarzenia. Przy A. R. funkcjonariusze Policji ujawnili skradzione M. M. (1) pieniądze. Po wykonaniu niezbędnych czynności oskarżeni zostali osadzeni w (...) przy ul. (...).

K. M. ma 18 lat. Jest kawalerem, nie ma dzieci, nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie gimnazjalne, nie ma wyuczonego zawodu, pozostaje na utrzymaniu rodziców. Oskarżony nie był dotychczas karany (k. 690)

D. S. ma 17 lat. Jest kawalerem, nie ma dzieci, nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie gimnazjalne, nie ma wyuczonego zawodu, pozostaje na utrzymaniu matki, uzyskuje dochód w wysokości 200 złotych z tytułu wykonywanych praktyk zawodowych. Oskarżony nie był dotychczas karany (k. 691)

A. R. ma 19 lat. Jest kawalerem, ma małoletnie dziecko na utrzymaniu. Posiada wykształcenie podstawowe, nie ma wyuczonego zawodu, obecnie nie wykonuje pracy zarobkowej, w przeszłości pracował dorywczo w (...) z dochodem miesięcznym 1200 złotych. W przeszłości był dwukrotnie karany, w tym za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. (k. 693-694)

Powyższy stan faktyczny Sąd oparł o następujące dowody:

W części wyjaśnienia oskarżonego K. M. (k. 355-356, 617-618), w części wyjaśnienia oskarżonego D. S. (k. 618-619), w części wyjaśnienia oskarżonego A. R. (k. 131-132, 159, 361-362, 619-620), w całości zeznania świadka - pokrzywdzonego M. M. (1) (k.30-31, 675-677), w całości zeznania świadka M. K. (k. 33, 675), w całości zeznania świadka K. C. (k. 34, 675), w całości zeznania świadka - pokrzywdzonego D. M. (1) (k. 225-226, 240-241, 620-622), w całości zeznania świadka P. C. (k. 37, 696), w całości zeznania świadka A. M. (k. 35-36, 332, 696), protokołów

zatrzymania A. R., D. S. oraz K. M. (k. 3, 5, 7), protokołów przeszukania A. R., D. S. oraz K. M. (k. 10-11, 13-14, 16-18), protokołów zatrzymania rzeczy (k. 20-22, 23-25, 26-28), protokołu oględzin osób wraz z materiałem poglądowym (k. 40-42), Protokołu oględzin telefonów komórkowych (k. 43-44), notatek urzędowych (k. 45, 50, 192, 224, 239, 330), tablic poglądowych (k. 53,54,55), protokołu oględzin wraz z materiałem poglądowym (k. 46-49), protokołu przeszukania pomieszczeń (k. 89-90), materiału poglądowego z wizerunkiem D. S. oraz K. M. (k. 190), opisu miejsca zdarzenia (k. 231), Protokołu okazania wizerunku wraz z załączonymi tablicami poglądowymi (k. 240-244), sprawozdania z analizy logowań w stacjach (...) (k. 274), wywiadów środowiskowych dotyczących A. R., D. S. oraz K. M. (k. 311-313, 333-335, 338-339), wydruku ze strony internetowej (k. 346-348), grypsu (k. 536).

Przesłuchiwany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanego **K. M.** nie przyznał się do zarzucanych mu czynów oraz skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Swoje stanowisko powtórzył także w toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Przesłuchiwany po raz kolejny w toku postępowania przygotowawczego K. M. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu w pkt 1 aktu oskarżenia czynu. Oskarżony wyjaśnił, że w dniu 16 marca 2014 r. przebywał w towarzystwie (...) w mieszkaniu tego pierwszego na terenie dzielnicy M.. Około 23:00 mężczyźni udali się na ul. (...) gdzie spędzili kilka godzin grając na automatach. Około godziny 4:00 oskarżeni przemieścili się na dzielnicę U. w tym samym celu. Kiedy poszukiwali odpowiedniego lokalu, zauważyli w okolicach przystanku pokrzywdzonego. Oskarżony zapytał go gdzie można pograć na automatach oraz czy nie byłby w stanie pożyczyć mu 10 złotych. Zdaniem K. M. mężczyzna przestraszył się, po czym wyciągnął 200 złotych i dał oskarżonemu. Oskarżony energicznie odebrał pieniądze i zaczął uciekać. Po drodze dołączyli do niego D. S. oraz A. R., którzy w czasie całego zdarzenia znajdowali się w odległości około 20 m, a o jego przebiegu dowiedzieli się dopiero podczas ucieczki. Kiedy oskarżeni dobiegli do przystanku autobusowego drogę zajęła im Policja, po czym zostali zatrzymani. K. M. wyraził skruchę z powodu swojego zachowania i wyraził chęć przeproszenia pokrzywdzonego.

Na rozprawie przed Sądem oskarżony przyznał się do obu zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów. K. M. wyjaśnił, że w dniu 16 marca 2014 r. o godzinie 19:00 przeprowadził rozmowę telefoniczną z A. R., w wyniku której umówił się z nim na spotkanie o godzinie 23:00 na dworcu centralnym. Następnie o godzinie 20:00 oskarżony spotkał się z D. S., z którym pojechał na dzielnicę U. pograć na automatach. Tam oskarżeni przypadkiem spotkali pokrzywdzonego D. M. (1), któremu zabrali pieniądze i telefon komórkowy. K. M. potwierdził również wersję zdarzeń przedstawioną przez pokrzywdzonego. Następnie wedle wyjaśnień oskarżonego mężczyźni spotkali się z A. R. w umówionym miejscu i udali na ul. (...) pograć na automatach. Zdaniem K. M. jego towarzysze nie znali się wcześniej. Około godziny 2:00 mężczyźni przenieśli się na dzielnicę U.. Oskarżony przyznał, że poruszali się autobusem linii nocnej, a kiedy dotarli na miejsce postanowili spytać napotkanego pokrzywdzonego o to gdzie można pograć na automatach. Wedle wyjaśnień K. M. M. (1) trzymał w ręku portfel, a A. R. wyrwał mu go z ręki, wyciągnął pieniądze, a kiedy zwrócił opróżniony portfel oskarżeni uciekli. Jego zdaniem pokrzywdzony nie wykazywał oznak strachu. Oskarżony zaprzeczył również jakoby, którykolwiek z mężczyzn groził, czy też szarpał pokrzywdzonego. Po raz kolejny K. M. wyraził skruchę oraz chęć naprawienia szkody. Oskarżony podtrzymał wersje wyjaśnień składanych podczas dwóch pierwszych przesłuchań w charakterze podejrzanego, przy czym fakt nie przyznania się do winy tłumaczył swoim brakiem wiedzy na temat wagi popełnionego przez siebie czynu. Oskarżony nie podtrzymał natomiast wersji zdarzenia przedstawionej podczas ostatniego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego, która jego zdaniem była wynikiem strachu i stresu związanych z przebywaniem w areszcie.

Przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego **D. S.** nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

W postępowaniu jurysdykcyjnym oskarżony zmienił swoje stanowisko odnośnie zarzucanych mu czynów oraz wyjaśnił, że w dniu 16 marca 2014 r. około godziny 20:00 spotkał się z K. M., po czym udali się pograć na automaty na terenie dzielnicy U.. Tam oskarżeni przypadkowo spotkali pokrzywdzonego D. M. (1), a zdarzenie z jego udziałem wyglądało tak jak to pokrzywdzony opisał. Następnie oskarżeni spotkali się z A. R., którego D. S. wcześniej nie znał.

Mężczyźni udali się na ul. (...) pograć na automatach, po czym autobusem linii nocnej ponownie wrócili na teren U.. Tam też doszło do zdarzenia z drugim z pokrzywdzonych M. M. (1). Zdaniem D. S. pokrzywdzony szedł ulicą i trzymał w ręku portfel, który następnie zabrał mu A. R.. Wedle jego wyjaśnień żaden z oskarżonych nie rozmawiał z pokrzywdzonym. D. S. nie był sobie w stanie przypomnieć reakcji pokrzywdzonego na zachowanie A. R., który wyjął pieniądze i zwrócił mu portfel. Stwierdził, że nie wie również co stało się z pieniędzmi. D. S. wyraził skruchę z powodu popełnionych przez siebie czynów, przeprosił pokrzywdzonych oraz wyraził chęć naprawienia szkody.

Podczas pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego **A. R.** przyznał się popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 16 marca 2014 r. spotkał się z pozostałymi oskarżonymi w centrum miasta, po czym udali się na ul. (...) pograć na automatach. Następnie o godzinie 1:00 wrócili do Centrum, a później około godziny 3:00 udali się na teren dzielnicy U.. A. R. przyznał, że najprawdopodobniej poruszali się autobusem linii (...). Kiedy mężczyźni przemieszczali się po U. w poszukiwaniu odpowiedniego lokalu oskarżony zauważył pokrzywdzonego M. M. (1). Wedle wyjaśnień oskarżonego poprosił K. M. oraz D. S. aby udali się do sklepu, po czym sam poszedł za pokrzywdzonym, złapał go za plecak i kazał oddać sobie pieniądze. Zdaniem A. R. pokrzywdzony próbował się wyrwać ale ten przytrzymał go za plecak. Oskarżony nie groził mu pobiciem, gdyż nie miał zamiaru tego zrobić. Kiedy pokrzywdzony oddał A. R. pieniądze w banknotach 100 złotych oraz 2 x 50 złotych oskarżony oddalił się. Następnie razem z K. M. oraz D. S., którzy w międzyczasie wyszli ze sklepu oskarżony udał się na przystanek, gdzie całą trójkę zatrzymała Policja. Oskarżony dodał, że wprawdzie powiedział on kolegom, że „zrobił gością” jednak jego zdaniem nie znali oni jego zamiarów, nie dzielili się również pieniędzmi. Oskarżony wyraził skruchę z powodu popełnionego przez siebie czynu i tłumaczył zdarzenie koniecznością zdobycia pieniędzy na prezent dla córki.

Przesłuchiwany po raz kolejny w toku postępowania przygotowawczego oskarżony podtrzymał swoje stanowisko odnośnie stawianego mu zarzutu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Podczas ostatniego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym A. R. przyznał się jedynie do kradzieży pieniędzy w kwocie 200 złotych, natomiast zaprzeczył jakoby szarpał pokrzywdzonego za plecak, czy też groził mu pobiciem. Jego zdaniem w dniu 16 marca 2014 r. razem z K. M. oraz D. S. spotkali się około godziny 18:00 w okolicach dworca centralnego. Stamtąd oskarżeni udali się do miejsca zamieszkania D. S., gdzie przebywali do godziny 23:00. Następnie mężczyźni udali się na ul. (...) pograć na automatach, po czym około godziny 3:00 przemieścili się autobusem linii nocnej na teren dzielnicy U.. Tam też oskarżeni spotkali pokrzywdzonego M. M. (1). A. R. spytał pokrzywdzonego czy zna miejsce gdzie można pograć na automatach na co ten odpowiedział przecząco. Zdaniem oskarżonego pokrzywdzony trzymał w ręku portfel oraz był przestraszony całą sytuacją. Następnie wyrwał pokrzywdzonemu portfel z ręki, wyjął pieniądze oraz zwrócił go właścicielowi, po czym razem z D. S. oraz K. M. uciekli z miejsca zdarzenia. Po upływie około 30 minut oskarżonych zatrzymała Policja. A. R. nie pamiętał reakcji pokrzywdzonego, podał jednak, że jego towarzysze nie rozmawiali z ofiarą.

Na rozprawie przed Sądem A. R. przyznał się, że w dniu 17 marca 2014 r. dopuścił się kradzieży pieniędzy, jednakże zaprzeczył jakoby jego zachowanie nosiło znamiona rozboju. Oskarżony po raz kolejny zmienił wyjaśnienia i stwierdził, że podczas rozmowy telefonicznej jaką odbył z K. M. około godziny 19:00 umówił się z nim na godzinę 23:00 na dworcu centralnym. Mężczyźni spotkali się w umówionym miejscu i razem z D. S., który towarzyszył K. M. udali się na ul. (...) pograć na automatach. Następnie oskarżeni przemieścili się na teren dzielnicy U., gdzie w poszukiwaniu automatów spotkali pokrzywdzonego. Wedle wyjaśnień A. R. M. M. (1) trzymał w ręku portfel, który oskarżony wyrwał i odruchowo zabrał pieniądze w kwocie 200 złotych. Za wyjątkiem pytania o automaty oskarżeni nie rozmawiali z pokrzywdzonym. Oskarżony wyraził skruchę z powodu swojego zachowania oraz wyraził chęć przeproszenia pokrzywdzonego i naprawienia wyrządzonej mu szkody.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonych wespół z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły art. 7 k.p.k., zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Podstawowym źródłem dowodowym w niniejszej sprawie są zeznania pokrzywdzonych i one wymagają najgłębszej analizy, nie tylko z uwagi na ich bezpośredniość w odniesieniu do zdarzenia ale również na specyfikę zajęć będących przedmiotem procesu, zaś pozostałe dowody należy oceniać we wzajemnej relacji z tymi zeznaniami. Nie sposób pominąć bowiem, że wyjaśnienia K. M., D. S. oraz A. R., w zależności od etapu postępowania, zmieniały się w zakresie stosunku oskarżonych do stawianych im zarzutów oraz wykazywały liczne, znaczące nieścisłości oraz różnice w opisie prezentowanego przez nich przebiegu zdarzeń. Toteż po tej uprzedniej analizie materiału dowodowego możliwym będzie ustalenie czy i w jakim zakresie oskarżeni wyjaśniali zgodnie z prawdą.

Zeznania pokrzywdzonego D. M. (1) zasługiwały w opinii Sądu na walor wiarygodności w całej rozciągłości. Pokrzywdzony skrupulatnie opisał bowiem przebieg zdarzenia z dnia 16 marca 2014 r., a wskazane przez niego okoliczności stanowiły logiczną całość. D. M. (1) stwierdził, że tego dnia około godziny 21:00 wracał do mieszkania w bloku przy ul. (...). Idąc od strony Al. (...) w kierunku ul. (...) świadek zauważył dwóch zakapturzonych mężczyzn jednak nie podejrzewał, że stanie się ofiarą ich przestępnego działania. Będąc już na parkingu na wysokości bloku przy ul. (...) D. M. (1) usłyszał odgłos zbliżających się kroków i zaraz potem nieznanemu mężczyźnie chwycił go od tyłu całą ręką za szyję i przytrzymując łokciem zaczął go podduszać. Po chwili D. M. (1) zauważył, że w ich kierunku zbliża się jeszcze dwóch napastników. Dopiero w ich obecności duszący pokrzywdzonego mężczyzna zagroził, że jeżeli nie odda pieniędzy to dalej będzie stosował wobec niego przemoc, zaś dwaj pozostali zaczęli przeszukiwać kieszenie jego spodni w poszukiwaniu cennych przedmiotów. Wedle zeznań D. M. (1) sprawcy zabrali mu pieniądze w kwocie 200 złotych oraz telefon komórkowy marki S. (...) o wartości około 355 złotych. Wtedy też napastnik puścił go i wszyscy trzej uciekli z miejsca zdarzenia.

Przy ocenie zeznań świadka Sąd wziął pod uwagę, że były one logiczne, spójne i konsekwentne. Należy bowiem mieć na względzie, że również na rozprawie przed Sądem świadek przedstawił wersję zdarzenia w swej istocie zbieżną z tą zaprezentowaną w postępowaniu przygotowawczym. Nawet jeśli D. M. (1) nakreślił pewne okoliczności nieco odmiennie to stanowiło to niewątpliwie ujemną, ale przecież naturalną konsekwencją wpływu czasu na pamięć człowieka.

Wreszcie nie sposób pominąć, że żaden z uczestników postępowania nie kwestionował ich wartości dowodowej, a sami oskarżeni tj. K. M. i D. S. przyznali przed Sądem, że zdarzenie z udziałem D. M. (1) z dnia 16 marca 2014r. miało przebieg zgodny z opisem jaki przedstawił pokrzywdzony. Z tych względów Sąd zeznań świadka nie kwestionował, zaś wyjaśnienia wskazanych oskarżonych uwzględnił w zakresie zbieżnym z treścią głównego dowodu jaki stanowił podstawę ustaleń faktycznych w odniesieniu do omawianego zdarzenia.

Analogicznie Sąd odniósł się do przeprowadzonej z udziałem pokrzywdzonego czynności okazania wizerunku, w toku której D. M. (1) jako dwóch z trzech sprawców zdarzenia wskazał K. M. oraz D. S.. Jak stwierdził, sprawców, którzy przeszukiwali jego kieszenie rozpoznał po rysach twarzy oraz ogólnym wyglądzie i był w stu procentach pewny, że to właśnie oni uczestniczyli w zajściu. Wiarygodności rozpoznania nie zmienia zarazem fakt, iż na rozprawie pokrzywdzony stwierdził, iż nie ma pamięci do twarzy, a podczas czynności okazania kierował się raczej ogólnym wyglądem sprawców, a dopiero w drugiej kolejności rysami twarzy oskarżonych, bowiem jednoznacznie wskazał, iż gdyby podczas czynności okazania miał jakieś wątpliwości co do rozpoznania to z pewnością zgłosiłby je prowadzącemu czynność.

Podkreślić należy, iż także inne zgromadzone w tej sprawie dowody wskazują, że to właśnie K. M. oraz D. S. byli rozpoznani przez pokrzywdzonego sprawcami zdarzenia. Przede wszystkim sami oskarżeni przyznali, że brali udział w zajściu, a analiza logowań do stacji (...) wskazuje, że o godzinie 21:18 K. M. znajdował się w bliskiej okolicy miejsca zdarzenia. Z tych względów, jak również mając na uwadze, że sama czynność okazania została przeprowadzona

w sposób zgodny z prawem, przy zachowaniu warunków koniecznych dla jej prawidłowości Sąd uznał, że stanowi pełnowartościowy i wiarygodny dowód w sprawie.

Zeznania świadka **M. M. (1)** również zasługiwały na miano wiarygodnych. Pokrzywdzony opisując przebieg zdarzenia opisał w jakich okolicznościach spotkał oskarżonych po raz pierwszy a następnie w rzeczowy, szczegółowy oraz spójny opisał okoliczności napadu, którego był obiektem, określając przy tym nie tylko miejsce zajścia, ale i wskazując zachowania sprawców z uwzględnieniem ich ról w czasie przestępstwa oraz rodzaj szkody jakiej doznał. Jego relacje stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w zakresie przestępstwa przypisanego oskarżonym a którego był ofiarą.

Przy ocenie zeznań świadka M. M. (1) Sąd wziął pod uwagę fakt, że pokrzywdzony, podobnie jak pierwszy z pokrzywdzonych w tej sprawie D. M. (1), był osobą obcą dla oskarżonych, nie miał więc żadnych podstaw aby ich bezpodstawnie i wbrew faktom obciążać. Nie sposób pominąć również, iż jego relacje były szczegółowe, a opis przebiegu zdarzenia logiczny, konsekwentny i jednoznaczny, nie tylko w zakresie rozpoznania sprawców napaści ale również ich zachowania względem niego, przy czym fakt, iż pokrzywdzony podczas rozprawy przytoczył okoliczności zdarzenia których brak w zapisie jego pierwszych wyjaśnień nie czyni jego relacji niewiarygodną a wskazuje jedynie na bardziej szczegółowy przebieg przesłuchania jakie miało miejsce na etapie postępowania sądowego.

Na tle procesu karnego oczywistym jest, iż oskarżony, w ramach przysługującego mu prawa do obrony, może złożyć w sprawie takie wyjaśnienia, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia swojej obrony. Może bowiem tak długo w ten sposób skutecznie realizować swoje uprawnienie procesowe, a Sąd zobowiązany jest interpretować wątpliwości na jego korzyść, jak długo oskarżony nie popadnie w sprzeczność z obiektywnie ustalonymi, w oparciu o przeprowadzone dowody, faktami, wskazaniem wiedzy i doświadczeniem.

K. M., D. S. oraz A. R. przedstawili zupełnie odmienny przebieg zdarzenia z udziałem M. M. (1). Zdaniem Sądu zgodne w swej treści wyjaśnienia oskarżonych zaprezentowane na rozprawie nie zasługiwały na wiarę. Należy bowiem mieć na względzie, że mimo iż oskarżeni przyznali się do zabrania pokrzywdzonemu pieniędzy to jednak złożyli wyjaśnienia, które w swej istocie miały ukryć prawdziwy przebieg zdarzenia.

Wedle tychże wyjaśnień pokrzywdzonego spotkali przypadkiem i spytali go gdzie można pograć na automatach. W tym czasie M. M. (1) trzymał już w ręku portfel, który A. R. zabrał. Kiedy oskarżony wyciągnął pieniądze, oddał portfel pokrzywdzonemu i wszyscy trzej zbiegli z miejsca zdarzenia. Twierdzili również, że żaden z nich nie wypowiadał pod adresem pokrzywdzonego gróźb, ani nie stosował w stosunku do niego przemocy a M. M. (1) nie sprawiał wrażenia przestraszonego.

Nie można jednak tracić z pola widzenia faktu, że początkowo K. M. oraz D. S. nie przyznawali się do popełnienia zarzucanych im czynów, natomiast A. R. twierdził, że jako jedyny uczestniczył w zajściu, podczas którego złapał przypadkowo napotkanego pokrzywdzonego za plecak i trzymając go w ten sposób zmusił do oddania pieniędzy, przy czym nie używał przemocy ani groźby jej użycia. Następnie, podczas kolejnego przesłuchania A. R. wyjaśnił, że D. S. oraz K. M. również brali udział w zajściu, a on sam wyrwał od przestraszonego pokrzywdzonego portfel, który ten od samego początku trzymał w ręku. Wreszcie nie sposób pominąć, że podczas jednego z przesłuchań K. M. wyjaśnił, że kiedy zadał pokrzywdzonemu pytanie czy ten pożyczy mu 10 złotych, M. M. (1) wyciągnął 200 złotych, które ten energicznie wziął od pokrzywdzonego i uciekł w przeświadczeniu, że pokrzywdzony zwariował. Wedle jego wyjaśnień w momencie zajścia pozostali oskarżeni znajdowali się w odległości około 20 m.

Wszystkie przedstawione powyżej, a zaprezentowane przez oskarżonych zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie przed Sądem wersje zdarzenia z udziałem M. M. (1) stają się tym bardziej niewiarygodne, jeśli zważy się, że w dniu 15 maja 2014 r. w areszcie śledczym W. – S., gdzie oskarżeni zostali osadzeni w związku ze stosowanym środkiem zapobiegawczym w postaci tymczasowego aresztowania zatrzymano korespondencje kierowaną przez K. M. do A. R., w której ten pierwszy opisał wspólną wersję zdarzenia, a którą oskarżeni mieli przedstawić podczas przesłuchań. Natomiast treść grypsu, jak również treść późniejszych wyjaśnień K. M. oraz A. R. wskazują, że najprawdopodobniej nie była to pierwsza próba kontaktu pomiędzy oskarżonymi.

Wszystkie powyższe okoliczności wpływają na przekonanie Sądu, że wyjaśnienia oskarżonych odnośnie zdarzenia z dnia 17 marca 2014r. z udziałem M. M. (1) należy oceniać jako niewiarygodne albowiem są sprzeczne między sobą ale i przeczą im zeznania pokrzywdzonego. Należy je więc traktować jako przyjęta przez nich linię obrony, mającą przede wszystkim na celu umniejszyć i zbagatelizować ich rolę w popełnieniu tego czynu. Dlatego też dokonując ustaleń faktycznych Sąd w tym zakresie oparł się w znaczącej części na relacjach samego pokrzywdzonego, który tożsamą relację z wydarzeń krytycznych zdarzeń złożył w toku kilkukrotnych przesłuchań przedstawiając nie tylko ogólny zarys tamtej sytuacji, ale także przytaczając ponownie szczegóły zajścia z sposób zbieżny z początkową relacją a jednocześnie szczerze wskazywał jakich okoliczności zdarzenia nie pamiętał z uwagi na dynamikę zdarzenia i upływ czasu od dnia zdarzenia przytaczając przy tym te słowa doń kierowane doń przez sprawców które najbardziej zapadły mu w pamięć. Każdorazowo analogicznie określał zachowanie sprawców w czasie zajścia.

Biorąc pod uwagę konsekwentną relację M. M. (1), wobec braku jakichkolwiek okoliczności świadczących o mijaniu się z prawdą przez pokrzywdzonego Sąd uznał ją za wiarygodny materiał dowodowy jednocześnie uznając za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonych co do faktu nie używania groźby użycia przemocy wobec niego.

Sąd nie znalazł podstaw aby kwestionować zeznania świadków – funkcjonariuszy Policji M. K. (k. 33, 675), K. C. (k. 34, 675), P. C. (k. 37, 696) oraz A. M. (k. 35-36, 332, 696). Ich zeznania stanowią odzwierciedlenie czynnościach służbowych tychże funkcjonariuszy policji związanych z penetracją terenu z pokrzywdzonymi celem ujęcia sprawców rozbojów. Analizując treść zeznań w/w świadków Sąd przyznał im walor wiarygodności. W całości pokrywają się z zeznaniami pokrzywdzonych i dokładnie unaoczniają miejsce, okoliczności oraz opis przedmiotów, które zostały odnalezione w toku przeszukań oskarżonych. Z tego też powodu wiary nie należy im odmawiać.

K. C. oraz M. K. zgodnie przedstawili, że pełniąc służbę w patrolu zmotoryzowanym w dniu 17 marca 2014 r. około godziny 4 udali się na miejsce zdarzenia w okolicach ul. (...), gdzie miało dojść do rozboju. Po chwili funkcjonariusze otrzymali komunikat, że inna załoga w składzie (...) oraz A. M. zauważyli sprawców przy (...) przy ul. (...). W ramach udzielonej temu patrolowi pomocy funkcjonariusze udali się pod wskazany adres oraz zatrzymali jednego ze sprawców napadu A. R.. W trakcie przeszukania oskarżonego ujawniono przy nim dwa banknoty o nominałe 50 złotych oraz banknot 100 – złotowy, oraz dwa telefony komórkowe. Następnie oskarżony został osadzony w (...) przy ul. (...).

P. C. i A. M. zeznali natomiast, że niezwłocznie po dotarciu na miejsce zdarzenia do jakiego miało dojść w okolicach ul. (...) razem z pokrzywdzonym M. M. (1) udali się w penetrację pobliskiego terenu. Przy ul. (...) funkcjonariusze zauważyli mężczyzn odpowiadających opisowi pokrzywdzonego. Pomimo, że oskarżeni na widok Policji próbowali się oddalić, to zostali wylegitymowani. Podczas tej czynności K. M. próbował ukryć w bieliźnie pewne przedmioty. W wyniku podjętej niezwłocznie czynności przeszukania funkcjonariusze ujawnili w bieliźnie oskarżonego dwa przedmioty w postaci telefonów komórkowych marki H., natomiast przy A. R. zabezpieczono banknoty o nominałach 2 x 50 złotych oraz 100 złotych.

Relacje świadków potwierdzają przede wszystkim zeznania M. M. (1), D. M. (1) oraz protokoły zatrzymania (k. 3, 5, 7) i protokoły przeszukania oskarżonych (k. 10-11, 13-14, 16-18) oraz protokoły zatrzymania rzeczy (k. 20-22, 23-25, 26-28).

Wywiady środowiskowe sporządzone na żądanie Sądu jako wykonane przez powołane do tego osoby, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie normami, a do tego w sposób rzeczowy i logiczny stanowią zdaniem Sądu w pełni wiarygodne źródło wiedzy na temat osobowości oraz sposobu życia oskarżonych (k. 311-313, 333-335, 338-339).

Pozostałe dowody w postaci protokołów zatrzymania oskarżonych (k. 3, 5, 7), protokołów ich przeszukania (k. 10-11, 13-14, 16-18), protokołów zatrzymania rzeczy (k. 20-22, 23-25, 26-28), protokołu oględzin osób wraz z materiałem poglądowym (k. 40-42), Protokołu oględzin telefonów komórkowych (k. 43-44), notatek urzędowych (k. 45, 50, 192, 224, 239, 330), tablic poglądowych (k. 53,54,55), protokołu oględzin wraz z materiałem poglądowym (k. 46-49), protokołu przeszukania pomieszczeń (k. 89-90), materiału poglądowego z wizerunkiem D. S. oraz K. M. (k. 190), opisu miejsca zdarzenia (k. 231), sprawozdania z analizy logowań w stacjach (...) (k. 274), danych

o karalności (k. 77-78, 79, 80, 690, 691, 692-694) oraz wydruku ze strony internetowej (k. 346-348) były w pełni wiarygodne. Znane i udokumentowane było źródło powołanych dokumentów, pochodzących w większości od organów państwowych i wytworzonych zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa. Ponadto żaden z uczestników postępowania nie zgłaszał zastrzeżeń, co do prawdziwości lub rzetelności analizowanych dowodów.

K. M., D. S. oraz A. R. stanęli pod zarzutem tego, że w dniu 17 marca 2014 r. w W. na przystanku autobusowym na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu używając przemoc w postaci szarpania za plecak oraz groźby pobicia M. mazura doprowadzili go do stanu bezbronności, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia z portfela gotówkę w kwocie 200 zł na szkodę wymienionego pokrzywdzonego tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

K. M. oraz D. S. zostali ponadto oskarżeni o to, że w dniu 16 marca 2014 r. w W. w okolicach bloku nr (...) przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą poprzez używanie przemoc w postaci duszenia D. M. (1) za szyję i groźby dalszego jej stosowania doprowadzili go do stanu bezbronności, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia telefon komórkowy typu smartfon marki S. (...) o wartości 355 złotych oraz pieniądze w kwocie 200 złotych na szkodę wymienionego pokrzywdzonego tj. o czyn z art. 280 §1 k.k.

Rozbój z art. 280 § 1 k.k. jest przestępstwem złożonym, sprawca bowiem zmierza do dokonania kradzieży, atakując integralność cielesną człowieka (przemoc), jego wolność, zdrowie, a nawet życie. Tak więc przedmiot kradzieży (zaboru) stanowi bliższy przedmiot ochrony (zamachu), natomiast nietykalność człowieka, jego wolność i zdrowie - przedmiot dalszy.

Rozbój charakteryzuje się kierunkowością działania sprawcy. Musi on zmierzać do dokonania kradzieży, używając do realizacji tego celu przemoc wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Jest to więc przestępstwo umyślne, które można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim, tak co do celu działania, jak i używanych środków.

Przyjmuje się, że współsprawstwo nie oznacza, że wszyscy współdziałający uczestniczą fizycznie w każdej z czynności wykonawczych składających się na rozbój. Nie jest ważne to, który ze współsprawców używał lub groził natychmiastowym użyciem przemoc wobec osoby, a który zabierał mienie w celu przywłaszczenia. Wystarczy bowiem, że każdy z nich akceptuje spełnienie wszystkich ustawowych znamion tego czynu (wyrok SN z 6.12.1971 r., RW 1214/71, OSNKW 1972, Nr 5, poz. 91). Nie jest też konieczne, aby sprawcy wcześniej umówili się co do udziału w rozboju, może to wynikać z okoliczności przedmiotowych przestępstwa, czynności konkludentnie świadczących o działaniu w porozumieniu.

O działaniu wspólnym mówimy zatem nie tylko wtedy, gdy każda ze współdziałających osób realizuje część znamion składających się na opis czynu zabronionego, a suma ich zachowań stanowi pełną realizację znamion określonego typu czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego popełnionego wspólnie czynu zabronionego, ale wykonywana przez niego czynność ma istotne znaczenie dla popełnienia tego czynu. Współdziałający nie muszą się bezpośrednio kontaktować ani nawet się znać. Muszą natomiast mieć świadomość wspólnego wykonywania czynu zabronionego, a więc przynajmniej wiedzieć o sobie i zdawać sobie sprawę, że podejmowana czynność składa się na realizację wspólnie wykonywanej całości przedsięwzięcia (wyrok SA w Łodzi z 23.(...).2000 r., II AKA 169/00, Prok. i Pr. 2001, Nr 6, poz. 13).

--	--

Przez przemoc wobec osoby należy rozumieć zastosowanie bezpośredniej przemoc fizycznej skierowanej na ciało człowieka w celu uniemożliwienia lub pokonania oporu, aby następnie dokonać kradzieży (np. bicie, kopanie, duszenie, obezwładnienie i związanie itp.).

Posłużenie się w art. 280 § 1 określeniem przemoc wobec osoby eliminuje możliwość dokonania rozboju przy użyciu przemoc pośredniej, skierowanej na rzecz, aby tą drogą uniemożliwić opór ofiary (np. niszczenie cennych

przedmiotów, oddanie strzałów z broni palnej w opony pojazdu mechanicznego, aby spowodować jego zatrzymanie i obrabować podróżujących nim). Słuszny zatem jest pogląd wyrażony w wyroku SN z dnia 16 lipca 2002 r. (III KKN 329/01, Orz. Prok. i Pr. 2003, nr 1, poz. 9), iż nie jest rozbojem kradzież polegająca na wyrwaniu rzeczy z ręki pokrzywdzonego w celu jej zaboru.

Drugim z alternatywnych sposobów popełnienia rozboju jest groźba natychmiastowego użycia przemocy wobec osoby. Może ona polegać na groźeniu pobiciem, spowodowaniem uszkodzenia ciała lub zastosowaniem innej formy przemocy fizycznej, przy czym groźba ta nie musi być skierowana bezpośrednio na osobę, której rzecz sprawca chce zagarnąć, ale może np. dotyczyć obecnej przy zdarzeniu osoby najbliższej (M. Michalski (w:) A. Wąsek (red.), Komentarz, t. II, s. 824). Forma wyrażenia groźby nie jest ustawowo określona, nie musi więc być przez sprawcę wypowiedziana, a wystarczy, że jednoznacznie wynika z jego zachowania się.

W orzecznictwie przyjmuje się, że znamiona rozboju wypełnia nie tylko własnoręczny zabór przedmiotu kradzieży, lecz także zmuszenie pokrzywdzonego zastosowanymi rozbójniczymi środkami do natychmiastowego wydania tego przedmiotu (m.in. wyrok SN z dnia 19 lutego 1973 r., I KR 371/72, OSNKW 1973, nr 7, poz. 97, oraz wyrok SA w Łodzi z dnia 23 maja 2001 r., II AKa 83/01, Orz. Prok. i Pr. 2002, nr 9, poz. 25).

W oparciu o powyższe rozważania natury prawnej oraz zgromadzony i uznany za obiektywny w tej sprawie materiał dowodowy Sąd nie miał wątpliwości co do popełnienia przez oskarżonych zarzucanych im w akcie oskarżenia czynów.

Odnosnie zarzutu z pkt I aktu oskarżenia czynu jednoznacznym jest, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, w pełni świadomie, wypełniając swoim zachowaniem wszystkie znamiona przestępstwa rozboju. K. M., D. S. oraz A. R. najpierw wytypowali pokrzywdzonego jako potencjalną ofiarę, następnie wysiedli w ślad za nim z autobusu i przystąpili do realizacji występku. Jeden z nich szarpnął pokrzywdzonego za plecak czym zmusił do obrócenia się w stronę pozostałych napastników cały czas go przytrzymując. Następnie wszyscy zagrozili pobiciem M. M. (1) i to pod wpływem działania oskarżonych M. M. (1) wyciągnął z płaszcza portfel z zawartością pieniędzy, który A. R. wyrwał mu z ręki. Dopiero po jego opróżnieniu sprawcy śpiesznie oddalili się z miejsca zdarzenia. W opinii Sądu każdy z oskarżonych obejmował swoją świadomością zarówno sposób działania, jak i cel do którego takie postępowanie miało doprowadzić. Oskarżeni działali z zamiarem bezpośrednim co do obu kierunków swojego zachowania, w sposób świadomy, zaplanowany. Każdy z nich skrupulatnie realizował role jakie mieli do spełnienia oraz w pełni akceptował zachowanie pozostałych współoskarżonych. Oskarżeni zarówno przemocą w postaci szarpania za założony plecak, jak i grożąc pobiciem zmusili pokrzywdzonego do wydania przedmiotu zaboru. Konsekwencją zachowania oskarżonych był zabór mienia w postaci pieniędzy w kwocie 200 złotych.

Również w zakresie czynu z pkt II aktu oskarżenia Sąd nie miał wątpliwości, co do wypełnienia swoim zachowaniem przez K. M., D. S. oraz inną, nieustaloną osobę znamion przestępstwa rozboju. Z uznanych za obiektywne zeznań pokrzywdzonego D. M. (1) wynika, że sprawcy już wcześniej zauważyli wracającego samotnie pokrzywdzonego. Następnie jeden z nich, którego tożsamość nie jest znana podbiegł od tyłu do pokrzywdzonego, złapał za szyję chwytem obezwładniającym i zaczął dusić. W tym czasie K. M. oraz D. S. również podbiegli do D. M. (1). Mężczyzna, który obezwładnił pokrzywdzonego pod groźbą dalszego duszenia zażądał od niego pieniędzy, zaś K. M. oraz D. S. zaczęli przeszukiwać jego kieszenie. Dopiero kiedy oskarżeni odebrali pokrzywdzonemu telefon komórkowy oraz pieniądze nieustalony sprawca puścił pokrzywdzonego i wszyscy trzej śpiesznie oddalili się z miejsca zdarzenia. Podobnie jak we wcześniej opisywanym przypadku także i tutaj widoczny jest podział na role co świadczy o tym, że oskarżeni działali w sposób zaplanowany, wspólnie i w porozumieniu. Jednocześnie zarówno K. M. oraz D. S. akceptowali zachowanie bezpośrednio stosującego przemoc napastnika, skoro dopiero po jej zastosowaniu dokonali zaboru rzeczy. Zdaniem Sądu K. M. oraz D. S. działali w pełni świadomie, z zamiarem bezpośrednim zarówno co do sposobu działania, jak i jego celu. W konsekwencji swojego zachowania osiągnęli planowany skutek w postaci zaboru telefonu komórkowego marki S. (...) o wartości 355 złotych oraz pieniędzy w kwocie 200 złotych.

W świetle poczynionych ustaleń co do faktycznego przebiegu zdarzeń objętych a/o niezbędną była w ocenie Sądu modyfikacja opisu czynów jakie należało przypisać oskarżonym poprzez wyeliminowanie znamienia

czasownikowego „doprowadzenia do stanu bezbronności” jakie zostało ujęte w a/o. Działania oskarżonych bowiem wypełniały znamiona „użycia przemocy” oraz „groźby natychmiastowego użycia przemocy” wskazanych jako czynności sprawcze w art. 280§1 kk odmienne od doprowadzenia do stanu bezbronności przez którą należy rozumieć takie działania, które wprawdzie nie polegają na zastosowaniu przemocy fizycznej lub groźby natychmiastowego jej użycia, jednakże czynią pokrzywdzonego bezbronny.

Niezależnie od powyższego nie uszło uwadze Sądu, że oskarżeni K. M. oraz D. S. w ramach obu zarzucanych im czynów działali w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu zanim co do któregoś z nich zapadł pierwszy wyrok chociażby nieprawomocny. Mając jednak na uwadze, że czynności sprawcze były skierowane przeciwko dobrom osobistym różnych pokrzywdzonych Sąd, na podstawie art. 399 § 1 k.k. pouczył strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanych im czynów oraz przyjął, że popełnili oni oba czyny w ramach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. skazał każdego z nich, a na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył im karę po 2 (dwa) lata pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności wobec oskarżonych warunkowo zawiesił na okres 5 (pięciu) lat próby oddając na podstawie art. 73 § 2 k.k. oskarżonych w tym czasie pod dozór kuratora sądowego.

Oskarżonego A. R., w ramach zarzucanego mu czynu Sąd uznał za winnego tego, że w dniu 17 marca 2014 r. w W. na przystanku autobusowym na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z K. M. oraz D. S. używając przemocy w postaci szarpania za plecak oraz groźby pobicia M. M. (1) zabrał w celu przywłaszczenia z portfela gotówkę w kwocie 200 złotych na szkodę wymienionego pokrzywdzonego i na podstawie art. 280 § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się przesłankami wymienionymi w art. 53 § 1, 2 k.k. oraz w art. 54 § 1 k.k.

Wymierzając karę poszczególnym oskarżonym Sąd przeanalizował ustawowe granice kary za popełnione przestępstwo, jak również stopień społecznej szkodliwości czynów, cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele jakie kara ma osiągnąć wobec oskarżonych. Sąd wziął również pod uwagę właściwości i warunki osobiste sprawców, sposób życia przed popełnieniem przestępstw i zachowanie się po ich popełnieniu.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynów Sąd miał na względzie rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, jak również postać zamiaru, motywację sprawców.

Odnosząc się na wstępie w sposób ogólny do czynów popełnionych przez K. M., D. S. oraz A. R. Sąd podzielił stanowisko, że przestępstwa przeciwko mieniu należą do kategorii najgroźniejszych społecznie przestępstw. Skierowane są bowiem przeciwko jednemu z podstawowych dóbr chronionych prawem jakim jest mienie, własność, a więc przeciwko dobru, które w gradacji dóbr chronionych prawem usytuowane jest tuż za ludzkim życiem i zdrowiem. Poza tym nie sposób pominąć, że ubocznym przedmiotem ochrony art. 280 § 1 k.k. jest także zdrowie, nietykalność i wolność człowieka, które to dobra są o wiele ważniejsze od posiadania rzeczy lub innych przedmiotów zaboru, gdyż określenia przedmiot "bliższy" i "dalszy" wskazują jedynie na rolę dóbr chronionych w klasyfikacji przestępstwa, nie zaś na ich znaczenie.

Przechodząc do indywidualnej oceny stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez A. R. Sąd uznał, że miały one charakter znaczny. Występek którego dopuścił się oskarżony, co wynika z samej jego istoty, jest przestępstwem umyślnym popełnianym z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony działał z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, a ponadto obejmował swoim zamiarem zastosowanie przemocy w postaci szarpania pokrzywdzonego oraz wypowiedzienia pod jego adresem gróźb natychmiastowego pobicia. Jako człowiek dorosły, zdrowy i w pełni rozwinięty A. R. powinien uświadamiać sobie jak poważne skutki nie tylko dla zdrowia fizycznego ale również psychicznego pokrzywdzonego mógł wywołać.

Również okoliczności popełnienia czynu zabronionego przemawiają na niekorzyść A. R.. Oskarżony działał bowiem w wyniku zbiorowej akcji, w przewadze liczebnej, która to okoliczność uznawana jest w doktrynie za okoliczność

obciążającą każdego współsprawcę (wyr. SN z 14.4.1976 r., RW 140/76, OSNKW 1976, Nr 6, poz. 84). Dodatkowo oskarżony dopuścił się rozboju w porze nocnej, powodując tym samym zamach na prawo pokrzywdzonego do czucia się bezpiecznie. Nie sposób pominąć, że jego działanie nie było przypadkowe, a w pełni zaplanowane i przemyślane zarówno co do sposobu działania, jak i celu, który miał osiągnąć.

Z okoliczności wpływających obostrzająco na wymiar kary Sąd wziął również pod uwagę warunki osobiste oskarżonego oraz sposób życia przed popełnieniem przestępstwa. Z przeprowadzonego w stosunku do A. R. wywiadu środowiskowego wynika, że w przeszłości oskarżony od czasu do czasu podejmował prace dorywcze, jednakże na stałe nigdy nie pracował. Oskarżony ma wykształcenie podstawowe, zamieszkuje w lokalu o powierzchni 99 m², w który łącznie zajmuje 10 osób (w tym matka i liczne rodzeństwo). Rodzina A. R. ma negatywną opinię środowiskową, w przeszłości miały tam miejsce zachowania agresywne. Dodatkowo pomimo młodego wieku oskarżony był już karany, w tym za rozbój i stosowano w stosunku do niego instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Przechodząc do okoliczności wpływających łagodząco na wymiar kary nie sposób pominąć, że A. R. wyraził skruchę i chęć naprawienia wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody. Z wywiadu środowiskowego wynika natomiast, że w ostatnim okresie funkcjonowania oskarżonego zachodziły pozytywne zmiany spowodowane narodzinami dziecka.

Oceniając postawę A. R., jego warunki i właściwości osobiste, dotychczasowy sposób życia, jak i zachowanie po popełnieniu przestępstwa, Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie miała miejsce przewaga okoliczności wpływających obostrzająco na wymiar kary nad okolicznościami łagodzącymi.

Zważyć należy, iż oskarżony jak wskazano powyżej, był już wcześniej karany za przestępstwa z art. 280 §1 kk oraz art. 278§1 kk toteż doskonale zdawał sobie sprawę, że popełnia po raz kolejny przestępstwo o wysokim stopniu społecznej szkodliwości. Pomimo stosowanej w stosunku do oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary oskarżony w żaden sposób nie skorzystał z danej mu możliwości powrotu do postawy akceptowalnej społecznie. A. R. wykazuje zdaniem Sądu wysoki stopień demoralizacji.

Swoim dotychczasowym postępowaniem oskarżony nie stwarza pozytywnej prognozy kryminologiczno – społecznej, pozwalającej na rozważenie ponownego stosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary, gdyż instytucja ta, stosowana już wcześniej nie przyniosła pożądanych rezultatów.

Wobec ujawnienia powyższych okoliczności przedmiotowo-podmiotowych czynu Sąd uznał, że oskarżonego A. R. należy wychowywać w ramach reżimu więziennego. Izolowanie oskarżonego od społeczeństwa jest w ocenie Sądu celowe i współmierne do czynu, który popełnił w ustalonych przez Sąd okolicznościach.

W ocenie Sądu orzeczona wobec A. R. kara 2 lat pozbawienia wolności pozwoli na uzyskanie właściwego oddziaływania wychowawczego i zapobiegawczego, zwłaszcza wpłynie na jego aspołeczną postawę. Jest ona odpowiednia i sprawiedliwa, pozwalająca na skuteczne oddziaływanie indywidualno-prewencyjne oraz sprawiedliwościowe. Kara ma oddziaływać na całe społeczeństwo, wszystkich, którzy dowiedzieli się o przestępstwie i wyroku, ale przede wszystkim na środowisko sprawcy, krąg osób, z którego sprawca się wywodzi. W uznaniu Sądu tak orzeczona kara przysłuży się celowi prewencji ogólnej oraz szczególnej.

W opinii Sądu stopień winy oraz stopień społecznej szkodliwości czynów K. M. oraz D. S. był znaczny. Zarówno K. M., jak i D. S. dopuszczając się przypisanych im występków działali bowiem umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Mimo młodego wieku w sprawie nie zachodziły okoliczności, które nie nakazywałyby wymagać od oskarżonych zachowania zgodnego z prawem. Powinni oni uświadamiać sobie jak poważne skutki nie tylko dla zdrowia fizycznego ale również psychicznego pokrzywdzonych mogli wywołać.

Dodatkowo w obu przypadkach oskarżeni działali w porze nocnej, w przewadze liczebnej, w sposób zaplanowany i przemyślany. Na napiętnowanie zasługuje zwłaszcza przemoc w postaci podduszania zastosowana wobec pokrzywdzonego D. M. (1). Jednocześnie nie sposób pominąć, że zarówno K. M., jak i D. S. działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Z okoliczności wpływających łagodząco na wymiar kary oskarżonego K. M. Sąd wziął pod uwagę młody wiek sprawcy, który ma zaledwie 18 lat oraz jego warunki osobiste. Z przeprowadzonego w stosunku do oskarżonego wywiadu środowiskowego wynika, że oskarżony pozostaje na utrzymaniu matki. Ma wykształcenie gimnazjalne, jednakże pozostaje uczniem klasy o kierunku elektrycznym (...) Szkoły Zawodowej przy ul. (...) w W.. Rodzina oskarżonego ma pozytywną opinię w najbliższym otoczeniu, a on sam nie ma problemu z uzależnieniem od alkoholu, czy też narkotyków. Co więcej K. M. nie był dotychczas karany.

Analogicznie Sąd ocenił warunki osobiste drugiego z oskarżonych. Podobnie jak, K. M. D. S. ma 17 lat. Ukończył gimnazjum, z tym że o profilu sportowym. Oskarżony nie sprawiał problemów wychowawczych, osiągał dobre oceny, jak również liczne sukcesy sportowe i nagrody. Obecnie kontynuuje naukę w szkole zawodowej przy ul. (...). Z uwagi na młody wiek nie miał doświadczeń związanych z pracą zarobkową. Oskarżony pozostaje na utrzymaniu matki. Również w środowisku sąsiedzkim odbierany jest pozytywnie. D. S. nie był dotychczas karany.

Wreszcie należy mieć na względzie, że zarówno wartość przedmiotu zaboru, co do obu popełnionych przez oskarżonych przestępstw, jak i natężenie środków w zakresie rozboju dokonanego na pokrzywdzonym M. M. (1) nie były znaczne. Odmienne Sąd potraktował natomiast zachowanie oskarżonych wobec D. M. (1), o czym była już mowa powyżej.

Sąd wziął również pod uwagę, że pomimo, iż podobnie jak w przypadku A. R. oskarżeni ukrywali pewne istotne okoliczności obu zdarzeń, to przyznali się do zarzucanych im czynów oraz wyrazili skruchę i chęć naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonym.

Mając na uwadze, że w przedmiotowej sprawie w stosunku do oskarżonych zaistniały tak formalne, jak i materialne przesłanki warunkujące możliwość warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonych wobec nich kar pozbawienia wolności, Sąd uznał, że zarówno wobec K. M., jak i D. S. zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna i warunkowo zawiesił ich wykonanie.

Stosując dobrodziejstwo jakie niesie za sobą instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary Sąd miał na względzie przede wszystkim młody wiek sprawców oraz dotychczasową niekaralność. Zdaniem Sądu warunki osobiste obu oskarżonych nakazują przypuszczać, że pomimo zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności nie popełnią ponownie przestępstwa. Obaj, żyją w środowisku rodzinnym, które daje im możliwości powrotu do postawy akceptowalnej społecznie. Oskarżeni kontynuują naukę, rozwijają się w konkretnych kierunkach, co pozwala sądzić, że w niedalekiej przyszłości zdobędą wykształcenie odpowiednie do wykonywania stałej pracy zarobkowej. Jednocześnie w opinii Sądu, orzekanie w stosunku do oskarżonych, którzy nie byli przecież dotychczas karani, na tym etapie ich życia kary o charakterze izolacyjnym odniosłoby odwrotny skutek od zamierzonego, a mianowicie doprowadziło do ich zdemoralizowania.

W opinii Sądu zarówno K. M. oraz D. S., którzy przecież dopiero wchodzą w dorosłe życie zasługują na szansę, jaką niesie za sobą dobrodziejstwo instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary. Natomiast mając na uwadze charakter czynów przypisanych oskarżonym, a w szczególności stopień ich społecznej szkodliwości, Sąd przyjął, że dla zweryfikowania hipotezy o pozytywnej prognozie kryminologicznej adekwatny będzie okres próby w wymiarze 5 lat.

W ocenie Sądu orzeczone wobec K. M. oraz D. S. kary po 2 lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania na okres próby 5 lat pozwoli na uzyskanie właściwego oddziaływania wychowawczego i zapobiegawczego, zwłaszcza wpłynie na ich aspołeczną postawę. Dlatego też wymierzona kara jest odpowiednia i sprawiedliwa, pozwalająca na skuteczne oddziaływanie indywidualno-prewencyjne oraz sprawiedliwościowe.

Mając na uwadze, że w przypadku zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec młodocianego sprawcy przestępstwa umyślnego dozór jest obowiązkowy Sąd na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddał w okresie próby oskarżonych K. M. oraz D. S. pod dozór kuratora sądowego.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd nałożył na oskarżonych K. M., D. S. oraz A. R. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie na rzecz pokrzywdzonego M. M. (1) kwoty 200 złotych, zaś na oskarżonych K. M. oraz D. S. na rzecz pokrzywdzonego D. M. (1) kwoty 555 złotych. Ten środek karny będzie stanowił dodatkową dolegliwość i umyślnie oskarżonym nieopłacalność popełniania przestępstw, a jednocześnie będzie stanowił rekompensatę dla pokrzywdzonych za wyrządzoną im szkodę.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu A. R. okres tymczasowego aresztowania w sprawie w okresie od dnia 17 marca 2014 r. do dnia 18 lipca 2014 r. ustalając, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi pozbawienia wolności.

Stosownie do treści art. 618 § 1 pkt (...) k.p.k. Sąd zasądził na rzecz adw. M. O., adw. K. K. oraz adw. D. M. (2) kwoty po 888 (osiemset osiemdziesiąt osiem) złotych podwyższone o stawkę podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej każdemu z oskarżonych przed Sądem.

Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych, określając że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa. Zdaniem Sądu orzeczony wobec oskarżonych środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody będzie stanowił dla nich wystarczającą dolegliwość finansową zwłaszcza, że żaden z nich nie pracuje zarobkowo.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w wyroku.